

Klaudyna Białas-Zielińska

Pozycja kobiety w nauczaniu społecznym Jana Pawła II

Jan Paweł II był pierwszym papieżem, który poświęcił tak wiele uwagi roli kobiety w Kościele katolickim i tzw. kwestii kobiecej. 15 sierpnia 1988 roku wydał List Apostolski *O godności i powołaniu kobiety – Mulieris dignitatem*. Ojciec Święty, listem tym zmienił zupełnie nastawienie doktryny katolickiej odnośnie kobiet. Był zdania, że rola kobiety w Kościele powinna być większa aniżeli ta jej przypisywana. Negatywne znaczenie tożsamości kobiecej na stronach Biblii spowodowało, że niejako wszystkie kobiety były naznaczone piętnem Ewy – pierwszej grzesznicy. W liście tym Jan Paweł II przedstawił rewolucyjny komentarz do Księgi Rodzaju, zmieniając w ten sposób trwający w Kościele sposób mówienia o tożsamości i godności kobiety.

Ojciec Święty uważał, że zamiast pozwolić kobiecie, by sama poszukiwała swoich ról w społeczeństwie, przypisano jej z góry funkcje społeczne zgodne z „naturalnymi uzdolnieniami”. Relacje mężczyzn i kobiet nie powinny wyrażać się przy pomocy sztywnych schematów, narzucanych przez przesady i uprzedzenia. Grozi jednak tym relacjom niebezpieczeństwo wieloznaczności i konfliktów, gdyż z jednej strony mężczyzna domaga się od kobiety większej dyspozycyjności i przychylności, z drugiej strony kobieta wierzy nieco naiwnie, że całkowity dar z siebie będzie wystarczającym gwarantem trwałości związku uczuciowego. Kobieta i mężczyzna powinni przyjąć swoją różność. Oboje powinni w pełni wyrazić, kim i jacy są, nadając nowe proporcje płciowości²³⁷. „Fakt bycia mężczyzną lub kobietą nie wnosi tu żadnego ograniczenia, podobnie jak w niczym nie ogranicza owej zbawczej i uświęcającej działalności Ducha w człowieku, wedle znanych słów Apostoła: »wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie« (Ga 3,28). Jedność ta nie niweczy wielości. Duch Święty, który tę jedność sprawuje w nadprzyrodzonym porządku uświęcającej łaski, przyczynia się w równej mierze do tego, że »prorokują synowie wasi«, jak i do tego, że »prorokują córki wasze«. Prorokowanie oznacza

²³⁷ L. Cian, *Kobieta: osoba twórcza i niepowtarzalna. Katolicy pomiędzy feminizmem a antyfeminizmem. Jan Paweł II a godność kobiety*, Warszawa 1997, s. 10–14.

wyrażanie słowem i życiem wielkich spraw Bożych, w czym zostaje zachowana różnorodność i oryginalność każdej osoby, zarówno kobiety, jak mężczyzny. Ewangeliczna »równość«, »równouprawnienie« kobiety i mężczyzny wobec »wielkich spraw Bożych«, która tak przejrzyście uwydatniła się w czynach i słowach Jezusa z Nazaretu, stanowi bardziej oczywistą podstawę godności oraz powołania kobiety w Kościele i w świecie. Każde powołanie ma sens głęboko osobowy i profetyczny. W tak pojętym powołaniu to, co jest osobowo kobiece, osiąga nową miarę: jest to miara owych wielkich spraw Bożych, których kobieta staje się żywym podmiotem, a zarazem niezastąpionym świadkiem²³⁸.

Jan Paweł II uważał, że bycie kobietą albo mężczyzną w żaden sposób nie zmienia podatności na przyjęcie prawdy Bożej i Bożej miłości. Kobiety i mężczyźni są sobie równi, ale nie zatracają swojej odmienności i choć w tym samym stopniu są wezwani do jedności z Bogiem, mają też swoje powołanie specjalne. Powołanie kobiety można wyjaśnić przez macierzyństwo. Może się to realizować na dwóch płaszczyznach – macierzyństwa fizycznego i duchowego. Psychofizyczna natura kobiety jest nastawiona na przyjęcie i wydanie na świat dziecka. Inna drogą życia kobiety jest natomiast dziewictwo, które stanowi wyłączone poświęcenie człowieka Bogu. Choć rezygnacja z macierzyństwa fizycznego jest dla kobiety wielką ofiarą, może stać się doświadczeniem macierzyństwa w sensie duchowym, wyrażającym się w trosce o ludzi, zwłaszcza najbardziej potrzebujących²³⁹.

Papież podkreślił znaczenie kobiet konsekrowanych dla Kościoła współczesnego. W adhortacji *Vita Consecrata* wyraził opinię, że Kościół odrzuca wszelką dyskryminację. Przyjmuje, jako prawdziwe błogosławieństwo, dary Boże udzielone zarówno mężczyznom, jak i kobietom, i ceni równą godność wszystkich. „Kobiety konsekrowane są w bardzo szczególny sposób powołane, aby przez swoje poświęcenie, przeżywane w pełni i z radością, być znakiem czulej dobroci Boga dla ludzkości oraz szczególnym świadectwem tajemnicy Kościoła, który jest dziewicą, oblubienicą i matką. Kobieta konsekrowana, przyjmując za punkt wyjścia swoje doświadczenie Kościoła, może przyczyniać się do

²³⁸ Jan Paweł II, *List Apostolski „Mulieris dignitatem” Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji Roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety*, Wrocław 2004, s. 100–104.

²³⁹ M. Braun-Gałkowska, *Nauczanie Jana Pawła II o kobietach*, Warszawa 1989, s. 8–9.

odrzućcia pewnych jednostronnych wizji, które nie wyrażają pełnego uznania jej godności ani jej specyficznego wkładu w życie oraz w działalność duszpasterską i misyjną Kościoła. Jest zatem słuszne, że kobiety konsekrowane oczekują bardziej zdecydowanego uznania swojej tożsamości, swoich zdolności, swojej misji i odpowiedzialności zarówno w świadomości Kościoła, jak i w życiu codziennym. Także przyszłość nowej ewangelizacji, podobnie zresztą jak wszystkich innych form działalności misyjnej, jest nie do pomyślenia bez udziału kobiet, zwłaszcza kobiet konsekrowanych. Należy zatem pilnie podjąć pewne konkretne kroki, poczynając od otwarcia kobietom możliwości uczestnictwa w różnych formach działalności i na wszystkich jej szczeblach, także w podejmowaniu decyzji, zwłaszcza w sprawach, które ich dotyczą. Wolno sądzić, że pogłębienie formacji zakonnych pomoże kobiecie konsekrowanej lepiej zrozumieć własne dary, a zarazem ożywi niezbędną wzajemną wymianę darów wewnątrz Kościoła. Także w dziedzinie refleksji teologicznej, kulturalnej i duchowej wiele oczekujemy od kobiecego geniuszu – nie tylko w tym, co dotyczy specyfiki życia konsekwowanych kobiet, ale także rozumienia wiary we wszystkich jej przejawach. Kościół bardzo liczy na specyficzny wkład kobiet konsekrowanych w rozwój nauki, obyczajów, życia rodzinnego i społecznego, zwłaszcza w dziedzinach związanych z obroną godności kobiety i z poszanowaniem życia ludzkiego²⁴⁰.

Jan Paweł II głosił, że życie konsekrowane jest głęboko zespolone ze świętością i misją Kościoła, i podtrzymał w tym pogląd Soboru Watykańskiego II. Twierdził, że powołanie do życia w habicie wyraża najgłębszą istotę powołania chrześcijańskiego, jest radykalnym darem z siebie, który kobieta składa z miłości do Chrystusa. Maryja, jako pierwsza konsekrowana, jest wzorem dla wszystkich kobiet zakonnych otwarcia się na dar Boży i przyjęcia Jego łaski, wzorem całkowitego oddania się Bogu. Jest mistrzynią bezwarunkowej wierności i nieustrudzonej służby i tym powinno kierować się każda kobieta, która zdecyduje się, aby jej życiową drogą była służba zakonna²⁴¹. Papież żywił nadzieję, że dzięki pełniejszemu uznaniu misji kobiety środowiska żeńskich Instytutów życia konsekrowanego zyskają głębszą świadomość

²⁴⁰ Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja Apostolska – Vita Consecrata*, Watykan 1996, s. 12–15.

²⁴¹ *Idem*, *Oreędzie do osób konsekrowanych*, [w:] J. Jękot, P. Słabek (red.), *Oreędzie Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom II, Kraków 1998, s. 616, 621.

swojej roli.

Według Papieża Polaka Kościół katolicki jest sprzymierzeńcem macierzyństwa. Stoi na stanowisku, że Bóg włączył kobietę w sposób szczególny w plan stwórczy, powierzając jej macierzyńską misję. Ta misja ma stać się po krańce dziejów istotą powołania kobiety, łaską i sensem jej życia. I tylko wierność tej drodze może prowadzić ją ku pełni człowieczeństwa wyrażonego w bezinteresownym darze z siebie dla innych, poczynając od tych, dla których jest najważniejsza – dla dzieci. Boże wołanie skierowane jest do każdej kobiety²⁴². Papież widział kobietę jako strażniczkę życia, która ma bronić życia oraz ogniska domowego. Zachęcał do stworzenia kobietom odpowiednich warunków, aby mogły spełniać swe posłannictwo, objawiające się w powołaniu macierzyństwa. W darze rodzicielstwa obecny jest sam Bóg. Rodzenie jest kontynuacją stworzenia. Ojciec Święty zwracał uwagę na znaczenie macierzyństwa, nazywając kobietę sprzymierzeńcem Boga. Macierzyństwo jest przede wszystkim wkładem w rozwój życia, w urzeczywistnienie obrazu Boga, jest uczestnictwem w Jego miłości do ludzi, miłości, która ma też macierzyńskie aspekty. Trzeba zaznaczyć, że największą rolę w wychowaniu dzieci odgrywa matka, zwłaszcza ze względu na szczególną relację, jaka wiąże ją z dzieckiem, zwłaszcza w pierwszych latach życia. Matka zapewnia mu poczucie bezpieczeństwa i ufności, bez którego trudno byłoby mu prawidłowo kształtować swoją osobowość i tożsamość i nawiązać zdrowe, owocne relacje z innymi. Te pierwotne relacje między matką a dzieckiem mają też szczególne znaczenie w dziedzinie wychowania religijnego, ponieważ pozwalają skierować ku Bogu umysł i serce dziecka na długo przed rozpoczęciem edukacji religijnej. Żona–matka nie powinna pozostać jednak sama, wobec tej doniosłej misji. Dzieci bowiem potrzebują obojga rodziców. Uznanie roli kobiety w sferze publicznej nie powinno podważać jej niezastąpionej pozycji w rodzinie²⁴³.

Papież podkreślał też, że wychowanie dziecka jest formą realizacji kapłaństwa duchowego, powszechnego i jest ono tak samo godne, owocne dla Kościoła i narodu, jak kapłaństwo sakramentalne. Sprzeciwiał się niesprawiedliwej i niezrównoważonej ocenie wartości

²⁴² M. Wilczek, *Macierzyństwo istotą powołania kobiety*, [w:] *Międzynarodowy kongres o godności macierzyństwa*, Warszawa 1998, s. 56.

²⁴³ Jan Paweł II, *Oroędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju*, L'Osservatore Romano, 1995, nr 1, s. 46.

macierzyństwa. Wyrazem tego niedoceniańia jest takie zorganizowanie życia społecznego, że kobieta musi pracować, a także lansowanie takich wzorów samorealizacji i autonomii kobiety, iż macierzyństwo postrzegane jest jako przeszkoda w jej społecznym rozwoju. Ze względu na pierwszoplanową rolę matki w życiu rodzinnym, nie można dopuścić, aby praca oddalała ją od rodziny i dzieci. Praca zawodowa oraz każda forma jej zaangażowania poza domem musi być zgodna z najważniejszym powołaniem kobiety jako żony i matki²⁴⁴.

Pontyfikat Jana Pawła II wypełniała także wielka troska o rodzinę, której zdaniem papieża fundamentem jest kobieta, jako żona i matka. Jan Paweł II podkreślał wielokrotnie, że „podstawowym zadaniem rodziny jest służba życiu, urzeczywistnianie w ciągu dziejów pierwotnego błogosławieństwa Stwórcy: przekazywania – poprzez rodzenie – obrazu Bożego z człowieka na człowieka”²⁴⁵. Wśród problemów, na które papież zwracał uwagę, była między innymi kwestia propagowanej niemal wszędzie antykoncepcji oraz aborcji, które przede wszystkim uderzają w godność i powołanie kobiety²⁴⁶. Jan Paweł II nazywa aborcję zbrodnią, której nie można legitymizować żadną ustawą ludzką. Podejmował też w tej sprawie konkretne decyzje. Jako biskup krakowski doprowadził do zorganizowania pierwszego w Polsce Domu Samotnej Matki. W liście do rodzin, z 2 listopada 1994 roku, napisał, że należy rozbudzić, szczególnie wśród młodych, szacunek do poczętego życia i otwarcie przeciwstawić się myśli współczesnej, dającej prawo kobiecie do decydowania o życiu bądź śmierci swojego, jeszcze nienarodzonego dziecka²⁴⁷.

Sytuacja, w której kobiety mają możliwość przekazywania pełni darów całej społeczności, prowadzi do korzystnego przekształcenia samo-świadomości społeczeństwa i jego organizacji tak, że lepiej odzwierciedla ono zasadniczą jedność ludzkiej rodziny. Wzrost

²⁴⁴ D. Kornas-Biela, *Macierzyństwo we współczesnej cywilizacji a nauczanie Jana Pawła II*, [w:] J. Augustyn (red.), *Macierzyństwo*, Kraków 1998, s. 70, 75.

²⁴⁵ Jan Paweł II, *Familiaris consortio – Adhortacja Apostolska Jana Pawła II – O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, www.niedziela.pl, na dzień 31.08.2009 r.

²⁴⁶ S. Dziwisz, *Jan Paweł II – Papież rodziny, papież życia*, L'Osservatore Romano, 2006, nr 9–10, s. 24.

²⁴⁷ J. Orlandis, *Kościół Katolicki w drugiej połowie XX wieku*, Radom 2007, s. 226–227.

obecności kobiet w życiu społecznym, ekonomicznym i politycznym na szczeblu lokalnym, krajowym i międzynarodowym jest zatem procesem dobroczynnym. Kobiety mają pełne prawo do czynnego udziału we wszystkich dziedzinach życia publicznego i to ich prawo domaga się potwierdzenia, a także ochrony przy pomocy środków prawnych, tam, gdzie jest to konieczne²⁴⁸.

Należy walczyć z dyskryminacją kobiet w takich dziedzinach, jak oświata, opieka zdrowotna i zatrudnienie. Tam, gdzie określone grupy są odsuwane od tych dóbr albo gdzie społeczności i całe kraje nie mają podstawowej infrastruktury społecznej i możliwości rozwoju ekonomicznego, pierwszymi ofiarami marginalizacji padają kobiety. Problem stojący przed większością społeczeństw polega na potwierdzeniu i umocnieniu roli kobiety w rodzinie, a zarazem na stworzeniu jej takich warunków, by mogła wykorzystywać swoje talenty w procesie budowania społeczeństwa i cieszyć się pełnią swoich praw. Jednakże znaczniejszy udział kobiet w świecie pracy, w życiu publicznym i ogólnie – w procesach podejmowania decyzji o znaczeniu społecznym, na równi z mężczyznami, będzie nadal stwarzał problemy, jeżeli jego koszty ponosić będzie sektor prywatny. Państwo ma obowiązek działać w tej dziedzinie, zgodnie z zasadą pomocniczości, którą winno realizować przez stosowanie inicjatywy prawodawczej oraz politykę bezpieczeństwa społecznego. W warunkach niekontrolowanej gospodarki wolnorynkowej niewielkie są szanse na to, że kobiety zdołają przezwyciężyć przeszkody na swojej drodze²⁴⁹.

Wkrótce po liście *O godności i powołaniu kobiety* papież ogłosił adhortację *O powołaniu i misji świeckich w Kościele – Christifideles laici*. W dokumencie tym, mówiącym o udziale w życiu Kościoła ludzi świeckich w ogóle, ponownie nawiązywał do roli, jaką ma odegrać w nim kobieta. Papież napisał, że zadaniem wszystkich członków Kościoła i społeczeństwa, ale w sposób szczególny kobiet, jest czuć zaangażowanie i powołanie do działania w Kościele. Wiele jeszcze pozostaje do zrobienia w różnych częściach świata i środowiskach dla zlikwidowania owego niesprawiedliwego i zgubnego nastawienia, które traktuje istotę ludzką jako rzecz, jako przedmiot kupna–sprzedaży

²⁴⁸ Jan Paweł II, *Orędzie na XXVIII Światowy...*, s. 48.

²⁴⁹ *List Jana Pawła II o niezbywalnej godności kobiety*, [w:] J. Jękot, P. Słabek (red.), *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I, Karków 1997, s. 215.

będący na usługach egoistycznego interesu i samozadowolenia, tym bardziej, że pierwszą ofiarą takiej mentalności jest kobieta. Wyraźne uznanie osobowej godności kobiety stanowi pierwszy krok, który należy uczynić w kierunku zapewnienia jej pełnego uczestnictwa zarówno w życiu Kościoła, jak też w życiu społecznym i publicznym. Kościół musi w ramach swojej misji wyrażać stanowczy sprzeciw wobec wszelkich form dyskryminacji i pogwałcania godności kobiety. Godności kobiety, wystawianej na szwank przez opinię publiczną, trzeba przywrócić należny respekt przez autentyczne poszanowanie praw osoby ludzkiej i stosowanie w praktyce nauki Kościoła. Natomiast w rozdziale IV adhortacji Jan Paweł II napisał: „W sytuacji, w której kobieta musi znosić rozmaite formy dyskryminacji i godzić się na zajmowanie marginesowych pozycji tylko dlatego, że jest kobietą, istnieje pilna potrzeba obrony i promocji osobowej godności kobiety, a więc jej równości wobec mężczyzny. Zadaniem wszystkich członków Kościoła i społeczeństwa, ale w sposób szczególny samych kobiet, jest więc w szczególności czuć zaangażowanie i powołanie do działania w pierwszej linii. Podobnie jak u zarania, także w dalszym ciągu jego dziejów, zawsze były w Kościele kobiety, które na różny wprawdzie, bardziej lub mniej widoczny sposób, odgrywały w nim rolę niekiedy decydującą i spełniały zadania o doniosłym dlań znaczeniu. Dzieje tej ich obecności to dzieje niezwykłej pracowitości, najczęściej trudu spełnianego w pokorze i w ukryciu, ale mającego nie mniej decydujące znaczenie dla rozwoju i świętości Kościoła. Jeśli chodzi o uczestnictwo w apostołskiej misji Kościoła, nie ulega wątpliwości, kobieta, tak jak mężczyzna, otrzymuje udział w potrójnym urzędzie Jezusa Chrystusa: Kapłana, Proroka i Króla, a zatem zostaje upoważniona i włączona do uczestnictwa w ewangelizacji. Kobieta w ramach uczestnictwa w życiu i misji Kościoła nie może otrzymać święceń kapłańskich i dlatego nie może spełniać funkcji wynikających z kapłaństwa sakramentalnego. Źródło tej dyspozycji Kościół zawsze widział w całkowicie wolnej i suwerennej decyzji Jezusa Chrystusa, który na swych Apostołów powołał samych mężczyzn. Jawi się też obecnie pilna duszpasterska potrzeba sko-ordynowanej obecności mężczyzny i kobiety, aby obecność świeckich w zbawczej misji Kościoła była bardziej kompletna, harmonijna i bogata. Właśnie dlatego najprostszym i najbardziej powszechnym, a zarazem najbardziej podstawowym sposobem zapewnienia obecności zarówno mężczyzn, jak i kobiet w życiu i misji

Kościół jest wypełnianie zadań i obowiązków chrześcijańskiego małżeństwa i rodziny, w których wyrażają się i udzielają różne formy miłości i życia: to znaczy forma małżeńska, ojcowska, macierzyńska, synowska i braterska²⁵⁰.

Jan Paweł II, mimo że kontynuował nauczanie Ojców Kościoła w sprawie kapłaństwa kobiet, które wyraźnie zostało odmówione przez samego Jezusa Chrystusa, podkreślał, iż nie wyklucza to ich z działania na rzecz swego Kościoła. Powinny brać udział w radach duszpasterskich diecezji i parafii, włączać się do przygotowania dokumentów duszpasterskich, do nauczania religii, a także do teologicznych badań naukowych i nauczania teologii²⁵¹.

Naciski na Watykan, by dopuszczono kobiety do święceń, ma długa historię. Ich radykalizacja nastąpiła w 1995 roku. Zrodził się wtedy ruch, domagający się święceń kobiet i zniesienie celibatu. Została nawet założona Inicjatywa Równouprawnienia Kobiet w Kościele. W lipcu 2001 roku, organizacje skupiające podobne ruchy z całego świata wysłały do Stolicy Piotrowej list z prośbą o ustosunkowanie się do jej postulatów. Watykan jednak nie zareagował. W ostatnich dziesięcioleciach opór środowisk katolickich, wobec kapłaństwa kobiet zaczął maleć. W latach 70. potajemnie mianowany biskup w Czechosłowacji wyświęcił pięć kobiet. Dyskusje na ten temat wśród duchownych katolickich rozpoczęły zmiany w innych kościołach chrześcijańskich. W niemieckim Kościele ewangelickim od 1990 roku trzy kobiety pełnią funkcję biskupa, co czwarty pastor to kobieta. W Szwecji kobiety stanowią połowę duchowieństwa. Kościół anglikański zdecydował się na kapłaństwo kobiet w połowie lat 90. Wtedy też głos zabrał papież Jan Paweł II i w 1994 roku jednoznacznie opowiedział się przeciwko takiemu rozwiązaniu²⁵².

Kościół katolicki dostrzega feminizm, zauważając przede wszystkim zmiany obyczajowe, które są następstwem upowszechniania się tego nurtu. Reakcją Kościoła jest próba wypracowania, a później ofiarowania kobietom, teorii jak gdyby konkurencyjnej, określanej

²⁵⁰ *Idem, Posynodalna Adhortacja Apostolska „Christifideles laici” – O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, Poznań 2005, s. 132–136.

²⁵¹ M. Braun-Gałkowska, *op. cit.*, s. 13.

²⁵² T. Wojciechowski, *Teologia feminizmu*, Wprost, 2002, nr 26, s. 106.

mianem nowego feminizmu²⁵³. Zapoczątkował ją właśnie Jan Paweł II, który nie bał się słowa „feminizm” i określił nim właśnie konkrety programu działania na rzecz kobiet. W encyklice *Evangelium Vitae* napisał: „W dziele kształtowania nowej kultury, sprzyjającej życiu, kobiety mają do odegrania rolę wyjątkową, a może i decydującą, w sferze myśli i działania: mają stawać się promotorkami nowego feminizmu, który nie ulega pokusie naśladowania modeli maskulinizmu, ale umie rozpoznać i wyrazić autentyczny geniusz kobiecy we wszystkich przejawach życia społecznego, działając na rzecz przewycięzania wszelkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku”²⁵⁴. W programie tego feminizmu nie wyklucza się działań na rzecz przewycięzania dyskryminacji, przemocy i wyzysku kobiet, a więc tych czynności, które podejmują przedstawicielki starego feminizmu oświeceniowego. Oprócz tego, feminizm według Jana Pawła II ma jeszcze dwa zadania – rozpoznawanie autentycznego geniuszu kobiety i wyrażanie go we wszystkich przejawach życia społecznego. Dopiero bowiem te trzy działania, podejmowane równocześnie i harmonijnie, pozwalają myśleć o skutecznej agitacji na rzecz godności kobiety. Papieski feminizm wyraża się przede wszystkim w wydobyciu prawdziwego geniuszu kobiety. Analizując Stary Testament i przykład Chrystusa, papież pokazuje, że kobiecość realizuje człowieczeństwo w takim samym stopniu, jak męskość, choć w sposób odmienny i komplementarny. Dzięki wypracowanej przez siebie teologii ciała, Jan Paweł II potrafi włączyć biologiczną i psychiczną odmienność kobiety w takie rozumienie człowieczeństwa, które broni swej godności, ale nie nienawidzi, walczy o równouprawnienie, ale nie wyrzeka się macierzyństwa. Tak pojęty feminizm nie tylko odkrywa wszystko, co było i jest dobre w każdym feminizmie, ale pozwala z nadzieją spojrzeć na szanse rzeczywistego wyzwolenia kobiet²⁵⁵. Choć treść, jaką zawiera nowy feminizm, pozostaje jeszcze postaci w załączkowej. Trzeba jednak

²⁵³ E. Nazarko, *Czy w Kościele Katolickim jest miejsce dla feminizmu?*, [w:] W. Chańska, D. Ulicka (red.), *Polskie oblicza feminizmu. Materiały z Konferencji „Polskie oblicza feminizmu” Uniwersytetu Warszawskiego z 8 marca 1992 roku*, Warszawa 2000, s. 153.

²⁵⁴ Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium Vita*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2003, s. 968–969.

²⁵⁵ I. Mroczkowski, *Nowy feminizm w nauczaniu Jana Pawła II*, Więź, 1998, nr 1, s. 12, 19.

podkreślić, że nie jest to kształtująca się nowa ideologia, oparta na idealnej wizji kobiety, ani nie jest to ruch reakcyjny, odpowiadający na „dewiacyjne” podejście do kobiecych problemów przez ruchy feministyczne. Nowy feminizm stanowi nowe orędzie ewangeliczne. Powstał z myśli i działania kobiet, łącząc elementy teoretyczne z praktycznymi. Podkreśla wyjątkowość kobiet i nie ogranicz ich wpływu do sfery domowej, wręcz przeciwnie, dąży do tego, aby kobiety były obecne we wszystkich sferach życia społecznego. Ten nowy feminizm zmierza do przezwyciężenia dyskryminacji, przemocy i wyzysku, które odnoszą się nie tylko do kobiet, ale również do mężczyzn²⁵⁶.

Ewangeliczne przesłanie o ojcostwie Boga, nie pomniejszając w niczym godności i roli kobiety, stanowi zatem potwierdzenie i uznanie tego, co po ludzku symbolizuje kobiecość, a więc otwarcia na drugiego człowieka i troski o niego, rodzenia życia. Wszystko to jest bowiem zakorzenione w sposób transcendentny w odwiecznej tajemnicy Bożego rodzenia. Ojcostwo Boże jest z pewnością w pełni duchowe. Wyraża ono odwieczną wzajemność i otwartość, właściwą Trójcy Świętej, tkwiącą u podstaw wszelkiego ojcostwa i macierzyństwa, i stanowiącą wspólne bogactwo pierwiastków męskiego i kobiecego²⁵⁷. Nikt z poprzedników Jana Pawła II na Stolicy Piotrowej nie poszedł tak daleko, by wzywać do tworzenia feminizmu. Warto zarazem zwrócić uwagę, że papież, mówiąc o roli i znaczeniu kobiet, nie tylko używa słowa „feminizm”, ale stosuje również inne pojęcia zaczerpnięte z analiz feministycznych. Droga wiodąca do wyzwolenia kobiety to według Jana Pawła II, proces trudny i złożony, czasem nie wolny od błędów, zasadniczo jednak pozytywny, choć do dziś nie zakończony. Papież nie zapomina też o mężczyznach. Mówi o wzajemnym wpływie nowej, tworzącej się tożsamości kobiet na tożsamość mężczyzn. Jan Paweł II widzi w feminizmie, przede wszystkim szansę, na pełniejszy udział kobiet w życiu Kościoła i społeczeństwa²⁵⁸.

W 1995 roku, w związku z IV Międzynarodową Konferencją ONZ na temat Kobiet, Papież wystosował *List do Kobiet*, w który skupił się

²⁵⁶ M.M. Schumacher, *Wprowadzenie do nowego feminizmu*, [w:] M.M. Schumacher (red.), *Kobiety w Chrystusie. W stronę nowego feminizmu*, Warszawa 2008, s. 8–10.

²⁵⁷ Jan Paweł II, *W trosce o godność kobiety – Audiencja generalna z 24 listopada 1999 roku*, L'Osservatore Romano, 2000, nr 3, s. 36.

²⁵⁸ E. Adamiak, *Trzy listy*, Tygodnik Powszechny, 1998, nr 42, s. 35.

przede wszystkim na ogromnym wkładzie kobiet w historię. List ten był podziękowaniem dla wszystkich kobiet za czas, w którym były niedoceniane, a mimo to nie poddały się i walczyły o swą godność i swe miejsce w Kościele i społeczeństwie. Ojciec Święty zauważał, że jest jeszcze wiele do zrobienia, aby kobieta i matka nie była dyskryminowana. Nagłą sprawą jest uzyskanie we wszystkich krajach rzeczywistej równości praw osób, a więc równej płacy za tę samą pracę, opieki nad pracującą matką, możliwością awansu zawodowego, równości mał-żonków z punktu widzenia prawa rodzinnego, oraz uznania tego wszystkiego, co wiąże się z prawami i obowiązkami obywateli w ustroju demokratycznym. Jan Paweł II podkreślił, że należy z poczuciem odpowiedzialności popatrzeć na długie dzieje ludzkości, w które kobiety wniosły wkład nie mniejszy niż mężczyźni, a w większości przypadków, w warunkach o wiele trudniejszych. Spojrzeć trzeba w szczególności na kobiety, które umiłowały kulturę i sztukę oraz im się poświęciły, mimo niesprzyjających warunków, często pozbawione jednakowego dostępu do oświaty, niedoceniane, narażone na niezrozumienie, a nawet na brak uznania ich wkładu intelektualnego. Z rozlicznych dzieł dokonanych przez kobiety w ciągu dziejów bardzo niewiele daje się opisać przy pomocy metod historiografii naukowej. Chociaż czas zatarł wiele materialnych świadectw ich działania, nie sposób nie dostrzec ich błogosławionego wpływu na życie kolejnych pokoleń, aż do czasów współczesnych. Ludzkość zaciągnęła ogromny dług wobec „tradycji” kobiecej. Jakże często oceniano kobietę w przeszłości i ocenia się obecnie, bardziej według wyglądu zewnętrznego niż jej zdolności, profesjonalizmu, inteligencji, bogactwa wrażliwości, czyli wreszcie według jej godności. *List do Kobiet* jest usilnym apelem, aby wszyscy, a zwłaszcza państwa i organizacje międzynarodowe, uczynili to, co konieczne do tego, by przywrócić kobietom pełne poszanowanie ich godności i roli. Papież wyraził też podziw dla kobiet dobrej woli, które poświęciły się obronie swojej kobiecej godności, walcząc o podstawowe prawa społeczne, ekonomiczne i polityczne, i które podjęły tę odważną inicjatywę w okresie, gdy ich zaangażowanie było uważane za wykroczenie, oznakę braku kobiecości, objaw ekshibicjonizmu, a nawet grzech²⁵⁹.

²⁵⁹ Jan Paweł II, *List Ojca Świętego Jana Pawła II do kobiet*, Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej, 1995, nr 9, s. 455–465.

Papież był przekonany, że Bóg w jakiś szczególny sposób zawiera kobiecie człowieka. Choć mężczyzna i kobieta są stworzeni dla siebie nawzajem, nie znaczy to, że Bóg stworzył ich jako istoty niekompletne. Bóg stworzył ich w komunii osób, w której każdy może być pomocą dla drugiego. Niestety, historia grzechu zniekształciła i nadal zniekształca pierwotny zamysł Boga dotyczący relacji między dwojgiem ludzi. Trzeba to zmienić, aby kobiety, które ucierpiały na skutek niespełniania, mogły wreszcie wyrazić w pełni swoją kobiecość i godność. Współcześnie kobiety zrobiły bardzo dużo, by to zmienić i aktywnie uczestniczą w życiu społecznym, politycznym, kulturowym, zawodowym i rodzinnym²⁶⁰.

Jan Paweł II bardzo wiele miejsca w swym nauczaniu poświęcił kwestii kobiecej. Papież dostrzegał potencjał, jaki drzemie w każdej kobiecie i podkreślał ich wielki wkład w rozwój ludzkości. Był też świadom, że kobieta może spełniać się w innych życiowych rolach aniżeli tylko żony i matki, aczkolwiek podkreślał jednocześnie, że macierzyństwo to największe posłannictwo kobiety. Przeciwstawiał się wszelkiej dyskryminacji kobiet, zarówno ze strony państwa, jak i Kościoła. A co najważniejsze, Jan Paweł II stworzył nowy program działania na rzecz godności kobiet, który sam określił mianem „nowego feminizmu”. Program ten miał za zadanie ugruntować pozycję kobiety nie tylko w Kościele katolickim, ale także we wszystkich przejawach życia społecznego.

²⁶⁰ *Idem, Orędzie na XXVIII Światowy...*, s. 49.